

UZASADNIENIE WYROKU

Powód P. H. wniósł przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 15.255,61 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 marca 2015 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że pojazd powoda M. (...) -11 uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji drogowej spowodowanej przez innego uczestnika ruchu drogowego, który posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność i przyznał powodowi kwotę 9872,64 zł. Zdaniem powoda wypłacona kwota odszkodowania jest zaniżona. Powód sporządził własny kosztorys naprawy, z którego wynika, że koszt usunięcia uszkodzeń wynosi 25.128,25 zł. Tym samym zwrócił się do pozwanego o dopłatę do tej kwoty, jednak bezskutecznie.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu podniósł że wypłacone odszkodowanie wyczerpuje roszczenia powoda z tytułu szkody w pojeździe, a powód nie wykazał, by przysługiwało mu roszczenie w wyższej wysokości. Zakwestionował możliwość rozliczenia kosztorysowego w sytuacji, gdy naprawa pojazdu została już dokonana. Podniósł, że przedstawienie przez powoda prywatnej kalkulacji nie stanowi jeszcze wystarczającego dowodu na poparcie twierdzeń pozwu, w szczególności powód nie wykazał zasadności naprawy pojazdu częściami nowymi oryginalnymi, a nadto, że powód w kosztorysie przyjął zawyżoną stawkę za roboczogodzinę i nie zastosował urealnienia na materiały lakiernicze.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 4 lutego 2015r. samochód powoda marki M. (...) nr rej. (...) brał udział w kolizji drogowej, wskutek której uległ uszkodzeniu. Sprawcą zdarzenia był kierujący samochodem posiadający ubezpieczenie OC pojazdu w (...) Spółce Akcyjnej w W..

Bezsporne

Na skutek tego zdarzenia w pojeździe powoda uszkodzeniu uległa przednia lewa część pojazdu, to jest elementy nadwozia przedniego zewnętrznego i wewnętrznego, chłodnica oraz reflektor przeciwmgielny.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego M. Ż. k.78-103;
- opinia uzupełniająca biegłego sądowego M. Ż. k.128-129, 153-162;

Pojazd powoda w przeszłości przed dniem 4 lutego 2015r. brał udział w innej kolizji, w której została uszkodzona tylna lewa część nadwozia. (...) po tej szkodzi zostało naprawione, a szkoda zlikwidowana w (...) S.A. V. (...) w W..

Dowód:

- opinia biegłego sądowego M. Ż. k.78-103;
- akta szkody (...) S.A. V. (...) w W. k.149;

Powód dnia 6 lutego 2015r. zgłosił szkodę u pozwanego. Pozwany w dniu 9 lutego 2015r. sporządził kalkulację naprawy ustalając zakres uszkodzeń oraz koszt naprawy na kwotę 9.872,64 zł. O przyznaniu takiej kwoty pozwany zawiadomił powoda pismem z dnia 19 marca 2015r. Powód, prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) Centrum (...), nie zgadzając się w wysokości przyznanego odszkodowania sporządził samodzielnie kosztorys naprawy swego pojazdu, uwzględniający części nowe oryginalne. Kosztorys ten został sporządzony w systemie E. do szkody z 4 lutego 2015r. W kalkulacji tej wskazano, że koszt naprawy (części oraz robocizny) pojazdu powoda wynosi 25.128,25 zł, przy zastosowaniu stawek za roboczogodzinę w kwocie 125 zł za 1 roboczogodzinę, to jest stawki, jaka obowiązuje

w warsztacie powoda. Taki kosztorys przedstawił stronie pozwanej z odwołaniem od decyzji przyznającej mu odszkodowanie, wnosząc o dopłatę różnicy między kwotą wypłaconą a tą ustaloną w kalkulacji naprawy sporządzonej przez niego. Nie powoływał się w tym piśmie na fakt dokonanej przez siebie naprawy pojazdu. Odwołanie to nie odniosło jednak rezultatów.

Dowód:

- kalkulacja naprawy k.8v. -12;
- pismo pozwanego z dnia 19 marca 2015r. k.8;
- kalkulacja naprawy k.21-29;
- odwołanie k.6v.-7v;
- częściowo przesłuchanie powoda P. H. k.60-61;

Uszkodzony samochód powód naprawił po powstaniu szkody, po uprzednim dokonaniu oględzin pojazdu przez rzeczoznawcę działającego na zlecenie pozwanego ubezpieczyciela. Pojazd ten naprawił w prowadzonym przez siebie warsztacie naprawczym w G.. Zakupił nowe części do naprawy, naprawa została dokonana przez pracowników powoda w tym warsztacie. Ponieważ naprawy dokonywał w swym warsztacie, nie mógł wystawić na swoją rzecz faktury, zatem do rozliczenia szkody przedstawił pozwanemu jedynie sporządzony przez siebie kosztorys naprawy pojazdu, opisany powyżej.

Dowód:

- przesłuchanie powoda P. H. k.60-61;

Pojazd został przez powoda naprawiony w całości. Po naprawie był sprawny, został dopuszczony do ruchu. Na skutek dokonanej naprawy pojazdu przez powoda pojazd ten został doprowadzony do stanu pierwotnego sprzed szkody.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego M. Ż. k.78-103;
- opinia uzupełniająca biegłego sądowego M. Ż. k.128-129, 153-162;
- przesłuchanie powoda P. H. k.60-61;

Do przywrócenia samochodu powoda do stanu sprzed szkody z dnia 4 lutego 2015r. możliwe było użycie, zamiast części oryginalnych, części zamiennych o porównywalnej jakości. Koszt dokonania naprawy przy użyciu części o porównywalnej jakości oraz przy uwzględnieniu koniecznego nakładu czasu w nieautoryzowanym warsztacie naprawczym na dzień zdarzenia szkodowego wynosił 19.540,57 zł, w tym wartość części zamiennych 14.035,99 zł, zaś przy uwzględnieniu użycia do naprawy części nowych oryginalnych 24.313,62 zł. Naprawa pojazdu przy zastosowaniu części oryginalnych nie spowodowałaby wzrostu jego wartości, możliwa była do przeprowadzenia w nieautoryzowanym warsztacie naprawczym.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego M. Ż. k.78-103;

Na podstawie oględzin pojazdu powoda nie da się oszacować kosztów przeprowadzonej naprawy pojazdu, dokonanej w warsztacie naprawczym należącym do powoda.

Dowód:

- opinia uzupełniająca biegłego sądowego M. Ż. k. 153-162;

Pod koniec kwietnia 2016 r. samochód powoda został ponownie uszkodzony z przodu. Zakres uszkodzeń był szeroki, uszkodzony został cały przód pojazdu. Do wymiany były: maska, zderzak, chłodnice, lampy, błotniki, wentylator. Powód i tym razem naprawił samochód w swoim warsztacie, aby móc się nim poruszać, jeszcze przez zakończeniem postępowania likwidacji szkody. Nie wymieniał maski pojazdu ani błotnika lewego.

Dowód:

- przesłuchanie powoda P. H. k.183-184.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo okazało się zasadne jedynie w części.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. ponosi odpowiedzialność z tytułu umowy odpowiedzialności cywilnej zawartej ze sprawcą szkody. Podstawę prawną powództwa stanowi art. 415 k.c. i art.34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Jak natomiast stanowi art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Z powyższego jednoznacznie wynika, że szkoda sprowadza się do ogółu dolegliwości powstałych w wyniku uszczerplenia majątku poszkodowanego. Co do zasady odpowiedzialność odszkodowawcza spoczywa wówczas na sprawcy powodującego ją zdarzenia.

Odpowiedzialność pozwanego za naprawienie szkody powstałej w mieniu powoda nie budziła na gruncie niniejszej sprawy wątpliwości, w związku z jednoznaczną treścią powyższej normy, a ponadto przyznaniem przez pozwanego powodowi odszkodowania z tytułu zdarzenia szkodowego, jednak zdaniem powoda nie w pełnej wysokości. Wobec tego kwestią sporną pozostawała wysokość ostatecznego odszkodowania należnego poszkodowanemu z tytułu naprawy pojazdu.

Zdaniem sądu strona powodowa w sposób, w jaki prowadziła proces, zdołała wykazać zasadność swego roszczenia w zakresie odszkodowania za naprawę pojazdu jedynie w części.

Pozwany wypłacił powodowi kwotę 9.872,64 zł jako całkowity koszt naprawy pojazdu i jego zdaniem kwota ta w całości wyczerpała roszczenie powoda z tytułu odszkodowania za zdarzenie objęte odpowiedzialnością ubezpieczyciela. Strona powodowa zanegowała tę okoliczność, zarówno na etapie postępowania likwidacyjnego, jak i w sądzie w toku procesu, podnosząc zaniżenie wysokości odszkodowania. Co istotne w sprawie, powód twierdził, że dokonał naprawy pojazdu we własnym warsztacie naprawczym, w sposób prawidłowy i przywracający pojazd do stanu sprzed szkody. Pomimo faktu dokonania naprawy uszkodzonego pojazdu powoda i to niezwłocznie po jego uszkodzeniu strona powodowa prowadziła proces tak, jakby naprawa pojazdu nie została dokonana, albowiem jako dowód na wykazanie poniesionych przez powoda kosztów naprawy pojazdu przedstawiono jedynie sporządzony przez (...) P. H. kosztorys naprawy. Powód jednocześnie wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej celem ustalenia jaki jest koszt usunięcia uszkodzeń powstałych w pojeździe marki M. nr rej. (...) wskutek zdarzenia z 4 lutego 2015r., przy uwzględnieniu stawek za roboczogodzinę występujących na rynku lokalnym, cen nowych części oryginalnych, w sposób zapewniający pełne przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody.

Pozwany w odpowiedzi na pozew także przyłączył się do wniosku dowodowego w zakresie opinii biegłego sądowego na okoliczność: wysokości kosztów naprawy pojazdu w wariantcie uwzględniającym średnie ceny napraw w nieautoryzowanych serwisach naprawczych przy użyciu części zamiennych nie sygnowanych znakiem producenta pojazdu (po dokonaniu oględzin pojazdu), a także czy wartość pojazdu powoda wzrosłaby na skutek użycia do naprawy części nowych oryginalnych. Sąd dopuścił dowód z takiej opinii w dniu 5 stycznia 2016r.

Biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów naprawy pojazdów samochodowych M. Ż. w swej opinii ustalił, że koszt naprawy pojazdu powoda na skutek zdarzenia, dokonany w nieautoryzowanym warsztacie naprawczym na dzień 4 lutego 2015r. wyniósłby 24.313,62 zł brutto przy użyciu części nowych oryginalnych oraz stawek za roboczogodzinę 124,60 zł dla prac blacharskich i mechanicznych oraz 132,30 zł dla prac lakierniczych, a 19.540,57 zł przy użyciu części zamiennych o porównywalnej jakości. Jednocześnie - co istotne - w drugiej opinii uzupełniającej biegły wskazał, że nie jest w stanie oszacować kosztów faktycznie dokonanej naprawy pojazdu przez powoda w jego warsztacie (k.157 akt).

W pozwie powód nie powoływał się na okoliczność, aby w ogóle dokonał naprawy pojazdu, ograniczając się w zasadzie do twierdzeń o kosztach naprawy koniecznych do poniesienia na poziomie 25.128,25 zł. Na rozprawie w dniu 5 stycznia 2016r. powód przesłuchiwany w charakterze strony zeznał, że pojazd którego sprawa dotyczy, został już naprawiony, a naprawy tej dokonano w warsztacie samochodowym należącym do powoda, znajdującym się w G.. Powód wskazał, że do naprawy użyte zostały części nowe oryginalne, a nadto, że dołączony do pozwu kosztorys wskazuje stawki za roboczogodzinę obowiązujące w jego warsztacie naprawczym dla wszystkich klientów że gdyby klient zlecił mu wykonanie takiej naprawy, to musiałby zapłacić kwotę wskazaną w tym kosztorysie. Podał również, że nie jest w posiadaniu rachunków dotyczących naprawy pojazdu. Z zeznań samego powoda wynika, że pojazd ten został naprawiony w całości, w sposób prawidłowy i rzetelny, przywracający pojazd do stanu sprzed szkody oraz w sposób zapewniający estetykę pojazdu, co zresztą potwierdził biegły sądowy po oględzinach samochodu. Pomimo faktu dokonania naprawy uszkodzonego pojazdu powoda przez wszczęciem procesu strona powodowa prowadziła proces tak, jakby naprawa pojazdu nie została dokonana.

Należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przepis ten wyraża zasadę pełnego odszkodowania, w myśl której naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku, zaś wysokość tej kompensaty jest uzależniona od poniesionego uszczerbku. Zwrócić należy uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 13 czerwca 2003r. w sprawie III CZP 32/03, zgodnie z którym odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. W uzasadnieniu tej uchwały wskazano, że efekt w postaci naprawienia osiągnięty zostaje wtedy, gdy w wyniku prac naprawczych uszkodzony pojazd doprowadzony zostaje do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi przed uszkodzeniem. Zgodnie z zasadą pełnej kompensaty szkody poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych. Sąd Najwyższy zaznaczył, że za "niezbędne" koszty naprawy pojazdu należy uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody, przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego.

Co do zasady należy zgodzić się z tym, że obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Wówczas bowiem określenie wartości uzasadnionej ekonomicznie naprawy wyznaczającej wysokość należnego odszkodowania polega na hipotetycznym ustaleniu, jakie wydatki należałoby ponieść, aby doprowadzić pojazd do należytego stanu. Niemniej jednak powyższe hipotetyczne ustalenia bez wątpienia tracą na aktualności w przypadku dokonania przez poszkodowanego naprawy

samochodu. Skoro bowiem odszkodowanie ma pokryć istniejący po stronie poszkodowanego uszczerbek, to w sytuacji, gdy doszło do naprawy pojazdu, obowiązek odszkodowawczy istniejący po stronie pozwanego ubezpieczyciela będzie obejmował wyłącznie faktycznie poniesione i wykazane wydatki, które doprowadziły uszkodzony pojazd do stanu sprzed wystąpienia szkody.

Skoro sam powód wskazał, że dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu, istniała podstawa do przyjęcia, że szkoda powoda sprowadza się do kosztów poniesionych na dokonanie naprawy samochodu oraz utraty wartości tak naprawionego pojazdu w stosunku do takiej wartości sprzed zaistnienia szkody. Te dwie kwoty w sposób zupełny odzwierciedlają uszczerbek majątkowy po stronie powoda w rozumieniu art.361§2 k.c. Skoro powód poniósł konkretne wydatki na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, to brak jest podstaw do przyjęcia, że miarodajne do ustalenia poziomu szkody byłyby hipotetyczne, ustalone w drodze dowodu z opinii biegłego koszty dokonania naprawy pojazdu. Powód winien był bowiem w procesie przedstawić rachunki czy faktury obrazujące, ile rzeczywiście wydał na naprawę samochodu, zwłaszcza że części te zostały nabyte w ramach prowadzenia przez niego działalności gospodarczej w postaci warsztatu, a zatem zakładać należy, że zakup takich części zamiennych odbywa się na podstawie faktur. Powód podczas przesłuchania wskazał, że nie posiada takich rachunków czy faktur, jednakże w jego warsztacie obowiązują ceny części zamiennych i stawki za roboczogodzinę wskazane w sporządzonym przez niego kosztorysie naprawy pojazdu powoda. Pozwany już w odpowiedzi na pozew zanegował okoliczność, by kosztorys prywatny mógł być podstawą ustalenia odszkodowania należnego powodowi. Zatem przy tak sformułowanym zarzucie to na powodzie ciążył ciężar wykazania, że szkoda przez niego poniesiona wynosi dokładnie tyle, ile wynika z załączonego do pozwu kosztorysu, a zatem, że tyle właśnie wyniósł powoda koszt naprawy uszkodzonego samochodu. Zdaniem Sądu powód nie sprostał w całości obowiązkowi dowodowemu w tym zakresie. Przede wszystkim dołączony do pozwu kosztorys naprawy pojazdu (nie podpisany zresztą przez nikogo) został zawnioskowany jako dowód na okoliczność, jaki jest koszt usunięcia uszkodzeń w tym samochodzie (strona 2 pozwu), nie zaś na okoliczność, że takie koszty powód poniósł tytułem naprawy, albowiem, jak już wyżej wskazano, w pozwie w ogóle nie powołano się na fakt dokonania naprawy tego pojazdu. Zatem kosztorys ten stanowi dokument prywatny, mogący potwierdzać jedynie, jakie stawki za naprawę pojazdu są stosowane w warsztacie powoda oraz jak ten warsztat skalkulował (hipotetycznie) koszt naprawy samochodu powoda. Co istotne, sam powód podczas przesłuchania nie podawał, że koszt naprawy pojazdu wyniósł go 25.128,25 zł, a jedynie, że kosztorys został sporządzony w oparciu o stawki obowiązujące w jego warsztacie i że klient, który chciałby przeprowadzić tego rodzaju naprawę w warsztacie powoda, musiałby właśnie tyle zapłacić. Pozwany nie odniósł się do tej okoliczności, co nakazuje przyjąć, że twierdzenie to nie jest kwestionowane. Tyle tylko, że takie stwierdzenie nie daje jeszcze podstaw do przyjęcia za powodem, że jego szkoda zamyka się kwotą wskazaną w sporządzonym na jego potrzeby kosztorysie naprawczym. W tym kosztorysie tym są wskazane stawki za roboczogodzinę czynności naprawczych, za które przecież powód nie płacił (w tym także podatku VAT od tych usług), albowiem prace naprawcze wykonywali pracownicy powoda w ramach obowiązków pracowniczych. Przynajmniej powód nie wykazał, by było inaczej. Zatem z pewnością powód nie poniósł kosztu robocizny wskazanego w tym kosztorysie, skoro naprawa była dokonywana w jego własnym zakładzie naprawczym.

Oczywiście w takiej sytuacji nie jest wykluczone wystąpienie po stronie powoda szkody, obejmującej choćby utracone korzyści na skutek dokonywania naprawy własnego pojazdu w trakcie godzin pracy warsztatu. Powód mógł wykazywać, w jaki sposób zmniejszył się jego zysk (dochód) poprzez naprawianie jego samochodu zamiast samochodu klienta, przy jednoczesnym wykazaniu, że był wówczas w warsztacie inny pojazd do naprawy. Takiego dowodu jednakże powód nie przeprowadził, w ogóle nie odniósł się do tej kwestii, zatem brak podstaw do czynienia ustaleń w tym zakresie. Z oczywistych względów stawki stosowane w warsztacie powoda nie znajdują zastosowania do samego właściciela warsztatu, gdyż są stawkami obowiązującymi klientów warsztatu, tj. z marżą zakładającą zysk. Powód nie wykazał jednak, jaki faktyczny koszt tej naprawy w zakresie samej robocizny poniósł, o ile w ogóle jakiś poniósł.

Sąd, wobec stanowiska strony pozwanej w procesie, podjął próbę ustalenia przy pomocy opinii biegłego kosztów faktycznie dokonanej naprawy pojazdu powoda. Biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów naprawy pojazdów samochodowych M. Ż. w swej opinii uzupełniającej wskazał jednak, że nie jest w

stanie oszacować kosztów faktycznie dokonanej naprawy pojazdu przez powoda w jego warsztacie (k.157 akt). Tym samym za pomocą dowodu z opinii biegłego nie sposób było ustalić całkowity koszt naprawy pojazdu powoda.

Co zaś się tyczy kosztów zakupu części użytych do naprawy pojazdu, to biegły sądowy potwierdził w opinii, że pojazd został naprawiony i nie nosi widocznych śladów uszkodzeń, jednak nie był w stanie w znacznym zakresie wskazać, jakimi częściami naprawa została wykonana. Zatem niewątpliwie powód nabył części zamiennie w celu naprawy pojazdu, które następnie zamontował w aucie. Powód konsekwentnie podawał, że samochód naprawił częściami nowymi oryginalnymi, jednakże biegły z uwagi na upływ czasu nie był w stanie zweryfikować tego twierdzenia. Jednocześnie biegły podał, że auto powoda można było naprawić przy użyciu części o porównywalnej jakości zamiast części oryginalnych, nie wskazał, aby użycie takich części nie przywróciło pojazdowi powoda do stanu sprzed szkody. Powód nie zgłosił zarzutów do opinii biegłego w tym zakresie, nie odniósł się również do stanowiska prezentowanego przez biegłego, a niewątpliwie ta okoliczność była sporna w procesie, gdyż pozwany od początku podawał, że naprawa powinna być dokonana przy użyciu części zamiennych o porównywalnej jakości z oryginalnymi. Sam powód nie wykazał, by użycie części oryginalnych w naprawie pojazdu było uzasadnione, a nadto z opinii biegłego nie wynika, że wszystkie części zamiennie zostały wymienione właśnie na oryginalne, gdyż powód nie przedstawił żadnych dokumentów ich zakupu. Sam pozwany nie odniósł się do kwestii naprawy pojazdu dokonanej przez powoda po szkodzie, zatem istnieje podstawa do przyjęcia, że uznał to twierdzenie jako prawdziwe. Skoro z opinii biegłego wynika, że powód wymienił uszkodzone elementy pojazdu po szkodzie z dnia 4 lutego 2015r., a jednocześnie opinia biegłego dostarczyła informacji na temat przeciętnego kosztu tych części zamiennych, to należało uwzględnić ten fakt. Tym samym Sąd uznał, że uzasadniony koszt naprawy pojazdu powoda ogranicza się do wartości części nowych, jednakże o porównywalnej jakości, które biegły ustalił na kwotę 11.411,38 zł netto, czyli 14.035,99 zł. Zdaniem Sądu jedynie wartość części nowych o porównywalnej jakości mogła być uwzględniona jako koszt niezbędny do naprawienia szkody, bowiem powód nie wykazał, aby faktycznie poniesiony przez niego koszt był wyższy oraz że - wbrew stwierdzeniom biegłego - istniała uzasadniona potrzeba do użycia części oryginalnych. Bez znaczenia dla takiej oceny ma okoliczność podana przez biegłego, że użycie do naprawy części nowych oryginalnych nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu, skoro biegły jednocześnie wskazał, że użycie części o porównywalnej jakości doprowadzi do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody.

W takiej sytuacji nie miała również znaczenia okoliczność, iż pojazd powoda po szkodzie będącej podstawą roszczenia pozwu, a przed oględzinami przez biegłego, uległ kolejnemu poważnemu uszkodzeniu. Oględziny biegłego z tego też względu dotyczyły częściowo pojazdu w stanie innym niż był po naprawie szkody z lutego 2015r., gdyż uszkodzenia auta z kwietnia 2016r. również dotyczyły przodu pojazdu. Powód po drugiej opinii uzupełniającej złożył pisemne oświadczenie o uszkodzeniu pojazdu, z którego wynikają fakty stwierdzone przez biegłego, a nadto potwierdził je sam powód podczas uzupełniającego przesłuchania na rozprawie w dniu 23 lutego 2017r. Pozwany w żaden sposób nie odniósł się do tego twierdzenia, zatem uznać należy, że nie kwestionował go i w związku z tym nie było potrzeby czynienia dalszych ustaleń i prowadzenia dowodów na okoliczność, że naprawione części pojazdu, które stwierdził biegły przy oględzinach, dotyczą szkody nie z lutego 2015r., ale z kwietnia 2016r., zaś zakres uszkodzeń pojazdu powoda po szkodzie z lutego 2015r. jest taki, jak wynika wskazano w kosztorysie naprawy sporządzonym przez pozwanego.

Powód wskazywał podczas jego przesłuchania dnia 5 stycznia 2016r., że zgłaszał pozwanemu fakt naprawy pojazdu oraz brak możliwości wystawienia faktury VAT "na siebie" wobec dokonania naprawy we własnym warsztacie, jak również wnioskował o przeprowadzenie oględzin pojazdu po naprawie celem weryfikacji zakresu dokonanej naprawy. Jednakże Sąd stwierdził, że okoliczności podawane przez powoda w ogóle nie znajdują oparcia w dokumentacji z akt likwidacji szkody, w szczególności z odwołania powoda od decyzji szkodowej pozwanego. W piśmie tym mowa jest wyłącznie o hipotetycznych kosztach naprawy samochodu, nie ma mowy ani o planach naprawy, ani o naprawie faktycznie dokonanej w warsztacie powoda. Brak również informacji o braku możliwości wystawienia faktury VAT w tym zakresie przez powoda. Skoro okoliczność ta nie była w ogóle podnoszona w piśmie powoda do pozwanego, brak podstaw do uznania za wiarygodne twierdzeń powoda podanych podczas przesłuchania (nie podanych w pozwie), że wzywał pozwanego do ponownych oględzin pojazdu po naprawie i wezwanie to zostało bez odzewu. Z pewnością gdyby tak faktycznie było, w aktach szkody byłaby informacja w tym zakresie, nadto wówczas powód prawdopodobnie

prowadziłby proces od początku przy założeniu dokonania naprawy pojazdu, podnosząc na swoją korzyść argument o odmowie ponownych oględzin pojazdu powoda przez pozwanego. W tym zakresie zatem istniała podstawa do ustalenia, że powód na etapie postępowania likwidacyjnego nie powoływał się względem pozwanego na dokonanie naprawy pojazdu i nie dał szansy pozwanego zweryfikować faktycznie dokonanej naprawy.

Biegły sądowy ustalił, że koszt naprawy pojazdu powoda na skutek zdarzenia, dokonany w nieautoryzowanym warsztacie naprawczym na dzień 4 lutego 2015r. wyniósłby 24.313,62 zł brutto przy użyciu części nowych oryginalnych oraz stawek za roboczogodzinę 124,60 zł dla prac blacharskich i mechanicznych oraz 132,30 zł dla prac lakierniczych, a 19.540,57 zł przy użyciu części zamiennych o porównywalnej jakości. Skoro jednak powód nie naprawił pojazdu ponosząc takie właśnie koszty, to oznacza, że nie było podstawy do zasądzenia odszkodowania w wysokości hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu w sytuacji, gdy pojazd został faktycznie naprawiony. Powód nie sprostął spoczywającemu na nim z mocy art.6 k.c. ciężarowi dowodowemu wykazania wysokości poniesionej szkody w zakresie przez siebie postulowanym, zatem żądanie powoda nie mogło zostać uwzględnione w całości, a wyłącznie w zakresie kosztów samych części zamiennych.

Skoro na podstawie opinii biegłego można stwierdzić, że koszt części zamiennych użytych do naprawy pojazdu o porównywalnej jakości wynosi 14.035,99 zł, zaś powodowi została już wypłacona z tytułu odszkodowania kwota 9.872,64 zł, to do zapłaty pozostała jeszcze kwota 4.163,35 zł. Mając to na uwadze, Sąd doszedł do wniosku, że powodowi należy przyznać kwotę 4.163,35 zł. Taką kwotę zasądził od pozwanego na rzecz powoda w pkt I wyroku. W pozostałym zaś zakresie powództwo jako niezasadne w pkt II wyroku oddalił.

O odsetkach orzeczono na podstawie art.481 k.c. Strona powodowa domagała się zasądzenia odsetek od 20 marca 2015 roku. Zgodnie z przepisem art.14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. Szkoda powoda została zgłoszona pozwanemu niezwłocznie po powstaniu szkody, w dniu 6 lutego 2015r., a już 9 lutego 2015r. pozwany sporządził pierwszą kalkulację naprawy pojazdu, w związku z czym 30-dniowy termin ukończenia postępowania likwidacji szkody mijał w dniu 8 marca 2015r. Powód domagał się odsetek od dnia 20 marca 2015r., zaś pozwany nie powoływał się na okoliczność, by ustalenie odszkodowania należnego powodowi wiązało się z ustaleniami wymagającymi więcej czasu niż standardowe 30 dni. Tym samym żądanie odsetek od dnia 20 marca 2015r. zasługuje na uwzględnienie, albowiem w tym czasie pozwany znajdował się już w stanie opóźnienia w spełnieniu świadczenia. Tym samym zasądził od kwoty odszkodowania przyznanej powodowi odsetki ustawowe od dnia 20 marca 2015r. Przy czym uwzględnił zmiany w przepisach kodeksu cywilnego dotyczące odsetek ustawowych. Do dnia 31 grudnia 2015r. funkcjonowały odsetki ustawowe, regulowane w przepisie art. 481§2 kodeksu cywilnego. Z dniem 1 stycznia 2016r. doszło do zmiany tego przepisu i obecnie przepis ten brzmi: jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Tym samym od dnia 1 stycznia 2016r. istniała podstawa do zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie. Mając powyższe na uwadze sąd zasądził od kwoty 4163,35 zł odsetki ustawowe od dnia 20 marca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto o dyspozycję przepis art. 100 k.p.c.. Mając na uwadze, że żądanie powoda zostało uwzględnione w części (27,3%), zasadnym było stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu. Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata sądowa w wysokości 763 zł, wynagrodzenie adwokackie pełnomocnika powoda w kwocie 2400 zł, ustalone zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 461), opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, oraz wynagrodzenie biegłego w kwocie 1400zł, łącznie 4580 zł. Pozwany poniósł koszty procesu: wynagrodzenie adwokackie pełnomocnika powoda w kwocie 2400 zł oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, łącznie 2417 zł. Powód wygrał proces w 27,3%, zatem należy mu się zwrot kosztów w tym zakresie, co daje kwotę 1250,34 zł. Pozwany wygrał proces w 72,7%, zatem należy mu się zwrot kwoty 1757,15 zł. Po odjęciu kwoty mniejszej od większej otrzymujemy kwotę 506,81 zł i jest to kwota, jaką powód powinien zwrócić pozwanemu tytułem kosztów procesu. Mając to na uwadze, sąd w pkt III sentencji orzeczenia zasądził od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 506,81 zł.

Ponieważ pobrana zaliczka na poczet opinii biegłego nie wystarczyła na wynagrodzenie przyznane biegłemu za sporządzoną opinię, skutkowało to koniecznością poniesienia tymczasowo z sum budżetowych sądu kosztów sądowych w kwocie z sądu 94,26 zł celem wypłacenia biegłemu wynagrodzenia. Kwota ta zatem podlegała rozdzielaniu pomiędzy strony zgodnie z procentem, z jakim przegrały one sprawę. Tym samym sąd w pkt IV nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gryfinie kwotę 68,52 zł (72,7% z kwoty 94,26 zł) oraz od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gryfinie kwotę 25,74 zł (27,3% z kwoty 94,26 zł).

SSR Magdalena Dąbrowska

ZARZĄDZENIE

1. (...);

2. (...):

- (...)

- (...)

3. (...).

G., dnia 27 marca 2017r. SSR Magdalena Dąbrowska